

Sygn. akt II W 77/21

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Roman Chorab**

Protokolant Joanna Gaweł - Wojciechowska

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniu 17.01.2022 r.

sprawy **I. N. z d. P.**

ur. (...) w L.

córki Z. i M. z d. S.

obwinionej o to, że:

w okresie od 8 stycznia 2020 roku do 28 listopada 2020 roku w miejscowości W. 81A powiatu (...) jako właścicielka dwóch psów dopuściła, aby na jej terenie posesji zakłócały one spokój dzienny kobietom zgłaszającym tj. A. oraz B. P.

tj. o czyn z art. 51 § 1 kw

obwinioną I. N. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej w części wstępnej wyroku czynu, a kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 77/21

UZASADNIENIE

W wyniku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

I. N. w chwili obecnej jest stałą, 36-letnią mieszkanką miejscowości W. 81A w gminie L., powiatu (...). Zamieszkuje ona w budynku jednorodzinym wraz z mężem T. N. (1) i dwójką dzieci w wieku 3 i 7 lat. I. N. wraz z mężem T. N. (1) są również posiadaczami dwóch psów.

W bezpośrednim sąsiedztwie I. N., również w budynku wolnostojącym zamieszkują A. P. wraz siostrą B. P..

W okresie od 8 stycznia 2020 r. do 28 listopada 2020 r. psy I. N. praktycznie każdego dnia czekały przeważnie w godzinach porannych, bądź wieczornych, wówczas gdy przebywały poza domem, na terenie posesji obwinionej. Psy są w tych właśnie porach wypuszczane na zewnątrz na 15 – 20 minut. Psy czekają jednak rzadko, incydentalnie, głównie wtedy gdy ktoś przechodzi obok ogrodzenia posesji obwinionej, bądź jeśli dostrzegą w jej granicach jakąś zwierzyinę, co jest zachowaniem naturalnym, a nie ma sytuacji takiej, aby czekały po dwie godziny dziennie. Jeśli ktokolwiek pojawia się na posesji gdzie zamieszkują pokrzywdzone A. i B. P. bądź zbliża się do posesji Państwa N., a psy I. N. nie przebywają w domu zaczynają szczekać.

Pokrzywdzone B. P. i A. P. wielokrotnie zawiadamiły KPP w L. w sprawie związanej ze szczekaniem psów I. N., w sytuacjach gdy było to w ogóle niepotrzebne. Ich szczekanie jednak nie przeszkadza innym sąsiadom, poza pokrzywdzonym i nikt inny nie skarży się na ich ujadanie. Psy generalnie przebywają w domu, są wypuszczane jedynie rano i po powrocie obwinionej z pracy.

(dowód : wyjaśnienia obwinionej I. N. – k. 43v-44 ; zeznania świadka T. N. (1) – k.44).

Psy obwinionej I. N. mają zapewniony prawidłowy byt, mają spełnione wszystkie potrzeby fizjologiczne oraz mentalne. Są prawidłowo żywione, mają zapewnione schronienie, są utrzymane w bardzo dobrej kondycji , mają zapewnioną odpowiednią dawkę ruchu i zajęć umysłowych , a w kontaktach z ludźmi są spokojne i delikatne. Psy I. N. nie zachowują się nadpobudliwie, są zwierzętami spokojnymi i nie dotyczy ich problem nadmiernej ekscytacji, której następstwem byłoby nadmierne szczekanie. Psy nie wykazują również zachowań lękowych, czują się bezpiecznie i komfortowo na posesji, na której mieszkają wraz ze swoimi opiekunami. Psy nie wykazują również zachowań agresywnych i to zarówno w stosunku do członków rodziny, u której mieszkają, jak też w stosunku do osób postronnych, również tych, które widzą po raz pierwszy w życiu. Psy nie przejawiają jakichkolwiek znamion problemów behawioralnych, również tych prowadzących do nadmiernego szczekania. Zachowanie tych psów jest wzorowe, a jeden z nich pochodzi z adopcji. Psy nie pozostają wypuszczone wolno na posesji podczas dłuższej nieobecności członków rodziny.

(dowód: opinia W. L. – ocena behawioralna psów, k. 8-10).

I. N. nie została przesłuchana w postępowaniu przed policją.

Bezpośrednio przed Sądem przesłuchana w charakterze obwinionej, I. N. nie przyznała się do stawianego jej zarzutu. W złożonych wyjaśnieniach podała, że jest właścicielką przedmiotowych psów i szczegółowo opisała ich zachowania i opiekę nad nimi.

Sąd zważył co następuje :

Przechodząc do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego należy zauważyć, wyjaśnienia obwinionej I. N. sprowadzające się między innymi do nie przyznawania się do stawianego jej zarzutu, zeznania świadka T. N. (1) oraz przeprowadzona w sprawie opinia behawioralna , zdaniem Sadu zasługują na obdarzenie wiarygodnością , co spowodowało , że pozwalały stwierdzić niewinność I. N.. .

Sąd doszedł do takiego przekonania mając na uwadze iż wiarygodności wyjaśnień obwinionej I. N. należało dokonać łącznie z oceną mocy dowodowej pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że psy I. N. nie szczekają we sposób nadmierny czy uciążliwy, ponadto z reguły przebywają one w domu obwinionej. Wypuszczane są na teren posesji zazwyczaj z rana i pod wieczór, średnio po 15, 20 minut. W tym czasie psy wprawdzie szczekają, jednakże robią to zazwyczaj w momencie gdy dostrzegą kogoś w pobliżu posesji obwinionej. Są to zachowania jak najbardziej naturalne i nie sposób temu zapobiec, tym bardziej że jest to forma komunikowania się tych zwierząt.

Z przeprowadzonej w sprawie opinii behawioralnej wynika, że psy obwinionej są łagodne, spokojne i delikatne, również podczas obcowania z ludźmi. Nie przejawiają zachowań agresywnych czy gwałtownych. Ponadto są zwierzętami zadbanymi, mającymi zapewnione poczucie bezpieczeństwa, komfortu i wszelkie warunki do życia. W tej sytuacji należy stwierdzić, że brak jest jakichkolwiek bodźców do tego , aby psy przejawiały nadpobudliwość , czy mogły ulegać nadmiernej ekscytacji, powodującej zbyt długie i uciążliwe szczekanie.

Nadmienić przy tym należy, że nie ustalono w toku postępowania, aby szczekanie psów miało miejsce bez przerwy przez dwie godziny ciągiem, jak to wskazały pokrzywdzone w zgłoszeniu. Nadmienić przy tym należy, że szczekanie psów obwinionej nie zakłóca spokoju żadnym innym jej sąsiadom poza pokrzywdzonym, nikt więcej nie skarży się na

ich szczekanie. W tej sytuacji w ocenie Sądu brak było podstaw do stwierdzenia, iż mogło dojść do zakłócania spokoju mieszkającym w sąsiedztwie I. N. – B. P. i A. P..

Należy również w tym miejscu zauważyć, że w sprawie tut. Sadu o sygn. akt II W 156/20 , w której obwiniony był mąż I. N., mieszkający wraz z nią T. N. (1) o ten sam czyn, za okresy wcześniejsze niż I. N., ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze VI Wydział Karny Odwoławczy (VI Ka 226/21) został uniewinniony.

Jak wskazały natomiast zgodnie pokrzywdzone B. P. i A. P. wskazane psy zarówno w jednym okresie (objętym zarzutem m przeciwko T. N.) zachowywały się identycznie , tak samo jak w okresie objętym zarzutem wobec obwinionej I. N..

Skoro zatem były to zachowania tożsame , a T. N. (1) został uniewinniony od stawianego mu zarzutu to rozstrzygnięcie wobec I. N. nie mogło być odmienne (akta sprawy S.R. w L. sygn. akt II W 156/20).

W myśl art. 51 §1 k. w. kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Zdaniem Sądu, mając na względzie całokształt przedstawionych wyżej okoliczności, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez obwinioną wyżej cytowanej normy , zatem brak było podstaw do jej ukarania.